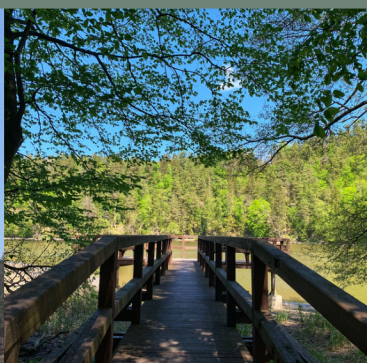


PO PROSTU TU I TERAZ

# Elbląg - 5 wypadów do godziny za miasto



Aleksandra Niziołek Kulińska  
@poprostutuiteraz



# Spis treści

<b>Wstęp</b>	<b>3</b>
<b>Kadyny – pętla 6 km</b>	<b>4</b>
<b>Jezioro Pierzchalskie</b>	<b>7</b>
<b>Jezioro Jasne</b>	<b>9</b>
<b>Ujście Wisły</b>	<b>11</b>
<b>Dolina Rzeki Walszy</b>	<b>13</b>

WSTĘP

## O moich wędrówkach słów kilka

Elbląg – miasto, które ładnych parę lat temu umiałam tylko pokazać palcem na mapie, a teraz tak się stało, że jestem jego mieszkańcem. Wydaje mi się cały czas, jakby to było wczoraj, a trzy lata minęły nie wiadomo kiedy. I od razu zaznaczam, że żaden ze mnie znawca historii tego regionu. Ale kiedy jakiś temat mnie zainteresuje to szukam i drążę.

Jeśli ktoś zapytałby mnie co jest największą zaletą mieszkania tu, to od razu przychodzi mi na myśl dwie sprawy. Pierwsza – spokój, druga – to świetny punkt wypadowy. I na tych kilku skromnych stronach, chcę Ci właśnie Drogi Czytelniku zaproponować kilka jednodniowych wypadów. Będzie zwiedzanie, dużo natury i to co lubię najbardziej – miejsca, gdzie nie ma tłumów. To jak? Ruszasz ze mną?



fot. @majalmfoto

PS. Wszystkie trasy zostały przeze mnie sprawdzone, niektóre nawet kilka razy. Zdjęcia (poza tymi z osobnym podpisem) są mojego autorstwa.



Dużo czasu zajęło mi nauczenie się, że magiczne miejsca są obok, trzeba się tylko na nie otworzyć.

*Aleksandra Niziółek  
Kulińska*

WYCIECZKA PIERWSZA



# Kadyny

Trasa piesza



długość: 6 km



czas: 2:30

Piękna i malownicza wieś nad Zalewem Wiślany. Na stosunkowo niewielkim terenie jest spora różnorodność – wzgórze Klasztorne, lasy, ukryte w lesie ruiny, a w końcu plaża i dostęp do Zalewu. Trasa, którą przygotowałam nie jest zbyt wymagająca, a widoki sprawiają, że nogi same niosą.

Choć nie była to miłość od pierwszego wejrzenia bo ta wieś mnie oczarowała i ta chemia trwa nadal. To takie “moje miejsce”, gdzie ruszam na popołudniowy spacer czy obiad w plenerze. To nie tylko las i plaża, ale już po pierwszych postawionych tam krokach uwagę przyciąga piękna architektura i klimatyczne domy. A prawdziwą wisienką na torcie są zabudowania folwarczne.

## Pętla Kadyńska

Trasę zaczynamy przy stodole, która leży na terenie folwarku. Kierujemy się szeroką szutrową drogą w kierunku wzgórza. Do pierwszego punktu wyprawy do przejścia jest ok. kilometr. Droga prowadzi nieco pod górkę, ale to dziś jedyny raz kiedy do pokonania jest podejście. Na wzgórzu jest **Klasztor z XVIII wieku**, choć dość zaskakujący jest fakt, że obecnie zamieszkuje go jedynie trzech zakonników.

Strzałki prowadzą spod klasztoru kawałek w głąb lasu, gdzie kilka lat temu powstała **wieża widokowa**. I tu zaczyna się mój ulubiony fragment, Drewniane schody prowadzą środkiem lasu aż na sam dół wioski. Piękna i gęsta roślinność i odgłosy przyrody gwarantują świetne doznania. Na trasie znajdują się tablice informacyjna, a co kawałek są też ławki na których można usiąść, odpocząć. Na dole czeka kolejna atrakcja – **Dąb Bażyńskiego**.

Sam Dąb jest nie tylko pomnikiem przyrody, ale wiąże się z nim kilka ciekawostek. Jedna z nich mówi, że wewnątrz drzewa mieściło się nawet 11 żołnierzy. Związana z nim jest też tajemnicza legenda.



Idziemy ok. 200 metrów główną drogą i przed tym jak zakręca w prawo my odbijamy drogą na wprost.

Początkowo trasa prowadzi przy zabudowaniach i już tu można dostrzec charakterystyczną architekturę. Wchodząc już w las po prawej stronie mijamy **Leśny Punkt Edukacyjny**, gdzie odbywają się prelekcje i zajęcia dla grup zorganizowanych. Po przejściu ok. kilometra na horyzoncie pojawi się **plaża** i **Zalew Wiślany**. Jest to plaża miejska a wstęp na nią jest bezpłatny. Kierujemy się w lewą stronę – tu mamy dwa wyjścia. Można iść wałem lub plażą. Przy dobrej pogodzie można zobaczyć latarnię w Krynicy Morskiej, która mieści się po drugiej stronie zalewu.



### Legenda o ukrytym skarbie

*Dawno, dawno temu, kiedy przez Kadyny maszerowały wojska napoleońskie, niejaki Binker postanowił zamontować drzwi w wielkiej dziupli dębu. Jedni mówili, że ma to ustrzec przed zasadzką żołnierzy, inni – że kryje się tam skarb.*

*Pewnie ciekawski chłop bardzo chciał dowiedzieć się, co kryje jego wnętrze. Kiedy próbował zbliżyć się do drzewa zobaczył skrzące iskry, a dębu pilnował okazały toś.*

*Jeszcze bardziej rozbudziło to jego ciekawość. Choć inni odradzali mu dalsze próby, mówią, że wewnątrz drzewa sam diabeł się kryje. Zakradł się tam późną porą i wszedł do wnętrza. Zobaczył wielką jamę, do której cisnął kamień. Kamień jednak po chwili wypadł z powrotem. Złęczniony chłop uciekł i już nigdy nie próbował dostać się do skarbu.*

Wody są tu bardzo płytkie, przez co latem woda szybko się nagrzewa. Droga prowadzi do prywatnej plaży Srebrna Riwera.

Ponownie kierujemy się w lewo, a po 700 metrach wchodzimy na ścieżkę na pieszych. I tu można nacieszyć oczy pięknymi zabudowaniami. Budynek dawnej szkoły to obecnie powierzchnia mieszkaniowa, ale sama bryła z cegły wygląda świetnie.



Kierujemy się w stronę **folwarku**. Tu atrakcji jest spory. Główną z nich jest letnia rezydencja wzniesiona na polecenie **Cesarza Wilhelma II**, który znacznie przyczynił się do rozwoju wsi.

Na terenie folwarku jest **pracownia ceramiczna**. Jest to nawiązanie do założonej w 1905 roku manufaktury **Majoliki Werkstatt Cadinen**. W niej powstawały wyroby na potrzeby wyposażenia rezydencji. Głównie były to naczynia i serwisy, jednak niedługo potem rozrost manufaktury pozwolił też na produkcję kaffli, figur i innych elementów ozdobnych.

W **elbląskim muzeum** można zobaczyć eksponaty, które właśnie tu zostały stworzone. Obecnie na terenie pracowni można kupić ceramikę, ale też wziąć udział w warsztatach. Choć Folwark Kadyny to teren hotelowy i restauracyjny to każdy może się tu przespacerować. Jest tu spory zbiór wozów, a najmłodszych przyciągają konie i alpaki.



**Warto wiedzieć:** na terenie Folwarku Kadyny znajduje się restauracja, a w pobliżu kilka małych i sezonowych punktów gastronomicznych. Całoroczny sklep spożywczy jest tu jeden (na wprost wjazdu do folwarku), więc warto mieć ze sobą więcej wody czy jedzenia.

WYCIECZKA PIERWSZA



# Jeziro Pierzchalskie

Trasa piesza



długość: 6 km



czas: 2:30

Zaledwie 35 minut drogi od Elbląga jest jedna z lepiej przygotowanych ścieżek dydaktycznych na jakich byłam. To miejsce to dla mnie świetny przykład tego, że wystarczają chęci, żeby kawałek terenu zagospodarować w atrakcyjny sposób, jednocześnie jakże spójny z otaczającą go naturą. Warianty trasy są dwa. W zależności od tego jakim czasem i kondycją dysponujemy, można wybrać, gdzie rozpoczniemy. Na trasie czeka klika atrakcji. Zaczynając od mrocznych kurhanów, przez walory edukacyjne ścieżki, aż po to co lubię najbardziej – ciszę, las i wodę.

## Do ścieżki edukacyjnej

Auto można zostawić na jednym z dwóch leśnych parkingów. Jeśli wybierzemy ten, które znajduje się zaraz po skręcie w kierunku ścieżki edukacyjnej nasza trasa wydłuży się o 5 kilometrów (po 2,5 km w każdą stronę). Sama długość **ścieżki edukacyjnej** to ok. 3 kilometry.

Startując z parkingu nr jeden z leśną wiatą kierujemy się cały czas prosto asfaltową drogą. Prowadzi ona aż do początku trasy edukacyjnej (tu też jest wspomniany parking leśny nr 2). Już po pierwszych metrach leśnej trasy dochodzi się do pierwszych **kurhanów**. Ich wiek szacuje się na około 2500 lat, a jeszcze w XX wieku podczas prowadzonych tu badań natrafiano na szczątki i przedmioty codziennego użytku.

Kierując się dalej zgodnie ze strzałkami mijają się tablice na temat tutejszej fauny i flory. To dobra okazja, żeby samemu odświeżyć swoją wiedzę, a także możliwość nauki czegoś najmłodszych.

Nieco dalej przy sporej wiacie są przygotowane różne zagadki i quizy w ciekawej formie. W sam raz na lekcję przyrody. W tym miejscu można usiąść i odpocząć bo tu już rozciąga się widok na **Jeziro Pierzchalskie**.



**CIEKAWOSTKA** – Z zbiornika wodnego wypływa rzeka Pastęka, z którą związana jest nazwa rezerwatu **Ostoja Bobrów** na Rzece Pastęce, który obejmuje cały obszar jeziora.

Warto jednak przejść nieco dalej, gdzie już o wiele lepszy widok można podziwiać z pomostu. Same tereny wokół Jeziora przyciągają fanów wędkarstwa, jednak więcej można ich spotkać po drugiej stronie zbiornika. Stąd idziemy dalej, a na ścieżce pojawia się mostek, a dalej docieramy aż do obiektu Nadleśnictwa. Kierujemy się w lewo i docieramy do parkingu nr 2.

Warto też wybrać się na drugą stronę jeziora. Obecnie jest tam prywatny camping, ale w lasach za nim kryją się bunkry. Trasą prosto można dojść aż do **Elektrowni Wodnej**. I tu ciekawostka. Bo powstała ona dzięki inżynierowi Carlowi Zeise. Przy jej powstawaniu używano koparek parowych z elbląskiej fabryki. Elektrownia zaczęła swoją pracę w 1917 roku, obecnie koncesję posiada Energa..



**Warto wiedzieć:** niewielkie zaplecze gastronomiczne znajduje Sieną campingu. W pobliżu samej trasy dydaktycznej sklepów brak. Warto zabrać spray przeciwko komarom.



WYCIECZKA PIERWSZA

# Jezioro Jasne

Trasa piesza



długość: 4 km i 15km



czas: 2:00 i 6:30



To jezioro o krystalicznie gładkiej tafli charakteryzuje się dużą widocznością, nawet do 15 metrów w głąb. Trasa bez żadnych wzniesień i pagórków, ale z racji długości dość wymagająca. Jeśli uważasz, że 15 km to dla Ciebie za dużo możesz wybrać alternatywną wersję – 4 km wokół Jeziora Jasne.

## Parking leśny

Na parkingu leśnym rozpoczyna się trasa. Początkowo należy się kierować zgodnie z oznaczeniami ścieżki edukacyjnej. Można tu zobaczyć sosny z charakterystycznymi nacięciami na korze – spałą żywicą. Dzięki nim można pozyskiwać żywicę, a rocznie z drzewa można uzyskać około 5 litrów. Dojście do jeziora zajmuje około 20 minut.

## Jezioro Jasne

Zachęcam do zrobienia pętli wokół jeziora. Podziwianie krystalicznie czystej wody niesie ukojenie, a ścieżka jest dobrze przygotowana. Fakt, że woda w tym miejscu jest niezwykle przejrzysta do zaśluga jego Ph, które nie sprzyja rozwojowi wodnej fauny i flory. Dzięki temu na dnie nie tworzy się osad. Obowiązuje tu całkowity zakaz kąpieli. Po obejściu jeziora można zawrócić w stronę parkingu. To opcja zdecydowanie krótsza, jednak też bardzo malownicza.

## Biały Chłtop

Jeśli chcesz ruszyć dalej kieruj się ścieżką w prawo. Niedługo potem dotrzesz do Rzeźby Białego Chłtopa, który ma strzec wędrowców. Inna wersja mówi, że to odrzucony przez pannę zalotnik. Mijając Rzeźbę kierujemy się w stronę jeziora Czerwnica. Tu dostęp do linii brzegowej jest nieco trudniejszy niż przy poprzednim jeziorze. Na całej trasie można zaobserwować wiele okazałych dębów. Wiele z nich to pomniki przyrody, o czym informują specjalne oznaczenia.



### Wieś, z jednym domem

Idąc dalej docieramy do wsi **Solniki**. Aktualnie zostało tu jedno domostwo z 1945, które jest w posiadaniu nadleśnictwa. Kiedyś jednak te okolice były zamieszkiwane przez trudniących się wycinką drzewa. Jednym z właścicieli wsi był Christian Korn, właściciel fabryki szkła aptecznego, które stąd trafiało do Elbląga i Królewca.

### Nad Jeziorak

Idąc dalej docieramy aż do jeziora Jeziorak. Warto zobaczyć je z znajdującej się tu wieży widokowej. Przed nami ostatni fragment trasy, wzdłuż głównej drogi. Idąc nią po ok. 2,5 km dojdziemy do parkingu.



**Warto wiedzieć:** poza wiatą na parkingu leśnym nie ma tu specjalnych miejsc do odpoczynku.

Po drodze nad Jezior Jasne mijała Jerzwałd, w którym wiele lat mieszkał autor serii o Panu Samochodziku – Zbigniew Nienacki. Z resztą fani jego twórczości dostrzegają wiele analogii między choćby kanałem Jerzwałdzkim a miejscami przedstawionymi w książce Pan Samochodzik i Winnetou. Okolice miały być dla niego inspiracją dla wykreowania fikcyjnej krainy.



WYCIECZKA PIERWSZA

# Ujście Wisły

Trasa piesza



długość: 8 km



czas: 3:30



Zdecydowanie bliższa memu sercu jest trasa na ujście Wisły od Mikoszewa. Wolę ją o wiele bardziej niż obleganą (zwłaszcza weekendami) trasę od strony Gdańska. To takie miejsce, gdzie zabieram wszystkich, którzy mnie odwiedzą. Uwielbiam tu przyjeżdżać o różnych porach roku i obserwować zmieniającą się przyrodę. Latem bujne roślinne korytarze wyglądają jak rodem z Tajemniczego Ogrodu.

## Parking Mikoszewo

Samochód najlepiej zostawić na parkingu przy promie w Mikoszewie. W sezonie letnim można tu też dojechać z nowego Dworu Gdańskiego **Żuławską Koleją Dojazdową**, co samo w sobie jest już sporą atrakcją. Z parkingu ruszamy brzegiem Wisły początkowo leśną ścieżką, która im bliżej ujścia tym bardziej się zmienia. Na trasie mijamy też bunkier z II Wojny Światowej. Dalej las zastępuje bujna roślinność, a trasa robi się coraz bardziej kamienista.

Po około 40 minutach spokojnego spaceru docieramy do miejsca, gdzie Wisła uchodzi do morza. To miejsce wyjątkowe też z uwagi na teren **rezerwatu Mewia Łacha**.

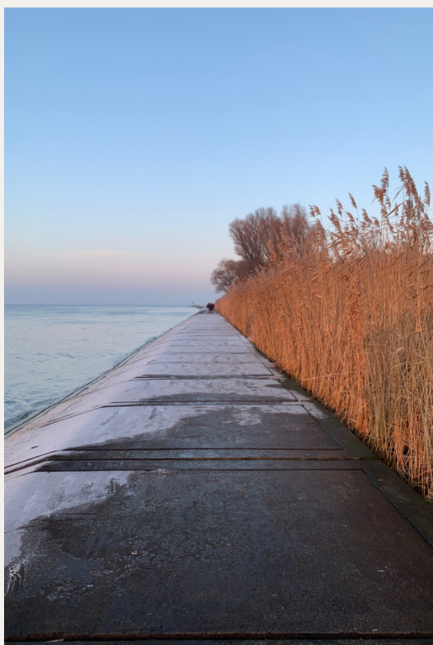
To teren chroniony z uwagi na miejsca lęgowe różnych gatunków ptaków, szacuje się, że jest tu też największa koncentracja mew w Europie. I uwaga, jeśli będziesz mieć trochę szczęścia może uda Ci się zobaczyć foki.



Kierujemy się w stronę plaży, początkowo linia brzegowa jest dość brudna. Jest tu cała masa piór, która woda przynosi z rezerwatu. Jednak im dalej w stronę Mikoszewa tym plaża jest mniej zabrudzona i szersza. To dobre miejsce na chwilę odpoczynku na plaży. Dalej kierujemy się w stronę wejścia na plażę i ruszamy lasem w stronę Mikoszewa. Ostatni fragment trasy wiedzie wzdłuż drogi.

### Żuławska Kolej Dojazdowa

*Żuławska Kolej Dojazdowa startuje w okolicach majówki, ceny biletów są zależne od wybranej trasy (od 7 d 20 zł). Bilety można kupić w aplikacji mobilnej lub u konduktora. W wagonach jest część z bufetem. Można też kupić pamiątki.*



**Warto wiedzieć:** trasa jest po płaskim terenie, ale polecam ubrać wygodne buty, przydadzą się przy poruszaniu się po kamienistej ścieżce. Parking przy promie jest bezpłatny.



WYCIECZKA PIERWSZA

# Dolina Rzeki Wąlszy



długość: 7 km



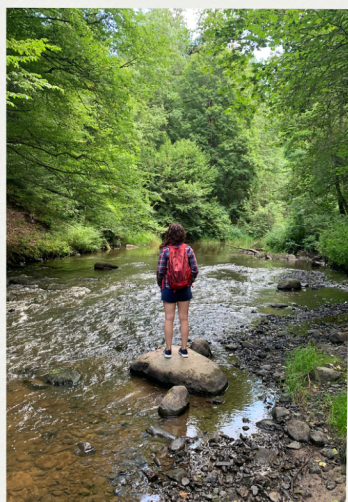
czas: 3:00

Miejsce znalezione zupełnie przypadkiem. A zaledwie godzinę od Elbląga można się nieco zmęczyć chodząc pod górę, a widoki i piękny las rekompensują zmęczenie. Trasa nie jest zbyt długa, ale jest tu sporo atrakcji – wiadukty kolejowe, kapliczka w lesie, i to co najcenniejsze – spokój i cisza.

## Tereny uzdrowiskowe

Obecnie nic na to nie wskazuje, ale kiedyś w miejscu gdzie ruszamy na trasę działało uzdrowisko. Kompleks składał się z część noclegowej, basenu, restauracji i muszli koncertowej. Gośćmi byli przyjezdni z Królewca i Berlina. Wchodząc na trasę ścieżki leśne od razu kolejne wow – 28 metrowy most kolejowy. Obecnie jest nieczynny, ale jeszcze w XIX wieku kursowały tu pociągi relacji Braniewo – Pieniężno.

Trasa do kapliczki, która jest kolejnym punktem to około godzina spaceru. Ścieżka jest bardzo dobrze przygotowana i cały czas idzie się wzdłuż malowniczej rzeki Wąlszy. Momentami trzeba się przygotować na mocniejsze podejścia, jednak z powodzeniem nawet dzieciaki sobie tu poradzą. Co kawałek rozmieszczone są tablice informacyjne, a na nich opisy leśnej fauny i flory.

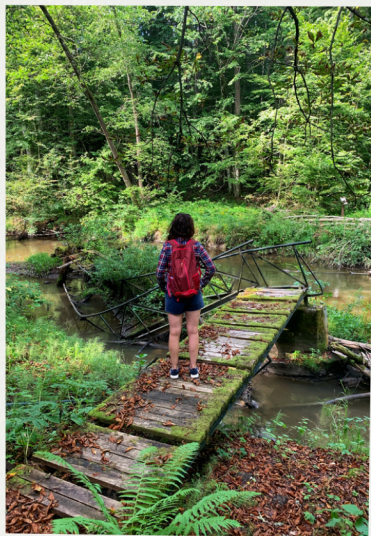


### Kapliczka Księży Werbistów

W zależności od tempa, po około godzinie docieramy do kapliczki. Została ona ufundowana w 1826 roku i jest bardzo zadbane. Można wejść do środka, choć dla mnie takie leśne kapliczki są lekko przerażające.

### Zwalony most

Szkoda, że konstrukcja jest zniszczona, bo most łączył dwa brzegi. Nie pozostaje nic innego niż wracać tą samą trasą. Warto jeszcze skręcić w kierunku leśniczówki. To tylko dodatkowe 15 minut, a jest tam spora wiat a dobre miejsce na odpoczynek.



**Warto wiedzieć:** wygodne buty to podstawa. W pobliżu trasy nie ma żadnych sklepów ani gastronomii.

ZAKOŃCZENIE

# Widzimy się na trasie

To już koniec tego skromnego ebooka, z którego coś tu dużo mówić – jestem bardzo dumna. Mam nadzieję, że znajdziesz tu inspiracje na gotowe wycieczki, a może zgubisz się gdzieś poza szlakiem?

Zapraszam Cię do śledzenia mojego bloga [www.poprostuiteraz.pl](http://www.poprostuiteraz.pl) i konta na Instagramie, gdzie znajdziesz jeszcze więcej inspiracji z Elbląga i okolicy, choć nie tylko. Daj się porwać w odkrywanie swoich okolic.

*Aleksandra Niziołek  
Kulińska*



Wszystkie zamieszczone tu materiały są chronione prawami autorskimi. Zabrania się kopiowania i modyfikowania materiałów bez zgody autora. Treści zostały przygotowane ze szczególną starannością. Pamiętaj, że warto zachować bezpieczeństwo nawet na z pozoru łatwych trasach.